

## WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68300.

## CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONE SPRAWOM POW. WARSZAWSKIEGO I BŁONSKIEGO  
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OŁÓWKOWA Nr. 20 — 5.

REDAKCJA czynna w środy i soboty od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.  
ADMINISTRACJA czynna codziennie od godz. 12 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 129-33

Ceny: za 1 mm. o szerokości 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 "

" 4 stronie 70 "

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK I (III)

PIERWSZY NUMER LISTOPADOWY.

Nr 3

## Nie wolno nam się uchylać!..

Już tylko tydzień pozostało do spełnienia tak ważnego obowiązku, jakim jest głosowanie do Sejmu.

W dniu 16 listopada odbędą się wybory do Sejmu.

Nie wolno nikomu uchylać się od głosowania!

Z ubolewaniem słyszy się rozmowy ludzi, nawet inteligentnych, wypowiadających swe zdania o przyszłych wyborach.

Jakaś dziwna obojętność, dziwna niechęć ogarnęła nasze społeczeństwo. Cemu to właściwie przypisać?

Kryzys gospodarczy, jaki gnębi nasz kraj, dał się mocno weznaki każdemu, nie oszczędzając nikogo; odczuwa go biedny i bogaty. Nie trzeba jednak zapominać, że taki sam kryzys prześladowa prawie całą Europę i nie pominął nawet Ameryki.

Nie upoważnia on nas do tego, abyśmy mieli ręce opuszczać, niczem się nie interesować i nie myśleć o losach Polski.

Dziś właśnie więcej niż kiedykolwiek powinniśmy jasno spojrzeć w przyszłość i zdać sobie sprawę, jakie skutki może pociągnąć nasza obojętność, nasza abstynencja wyborcza.

Dziś — w chwili zmagania dziejowych, gdy jesteśmy świadkami niespotykanej w historii Polski niezgody i nienawiści wzajemnej, zaś wróg z zachodu coraz wyżej łba zadziera, pragnąc wyrzucić nam za wszelką cenę Pomorze, a wróg ze wschodu stara się skorzystać z każdej sposobności, aby anarchią i fermentem doprowadzić do opanowania Polski przez wroga nam żywioły. Odeprzeć te zakusy zdolni będziemy tylko wówczas, gdy naród stanie ramię przy ramieniu do pracy nad zrealizowaniem zasad chrześcijańskich we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a skutecznie to możemy przez organizowanie się i wysłanie do Izb Ustawodawczych ludzi wiernych tym ideałom.

Wybory, które odbędą się w dniach 16 i 23 listopada są ważne nie tylko dla poszczególnych ugrupowań politycznych, ale dla wszystkich obywateli — patriotów, gdyż wynik ich może zaważyć na dalszych losach Polski.

To też w chwili tak ważnej dla nas samych, jak również i dla kraju naszego powinniśmy to dobrze sobie uprzytomnić, że nie wolno nam nad sprawą głosowania przejść do porządku, nie wolno nam się uchylać, ale przeciwnie — każdy dobrze myślący polak winien spełnić ten doniosły obowiązek, by z urny wyborczej nie wyszli wrogowie naszej państwowości, do czego przyczyniają się ci, którzy dziś tak apatycznie nastroją wszystkich i zniechęcają do zajmowania się tak ważną sprawą, jaką są wybory do Sejmu i Senatu.

Nie pozwólmy się otumanić ludziom złej woli, niech każdy z nas w dniu 16 i 23 li-

stopada spełni ten ważny obowiązek obywatelski, jakim jest głosowanie.

Od obowiązku głosowania nie wolno nam się uchylać, nie wolno nam zostawiać kraju na łaskę losu — mówiąc: jakoś tam będzie.

Każdy świadomy polak wie czego chce i do czego dąży, to też powinien oddać swój głos tak, by mieć spokój sumienia.

Oddając swój głos nie powinien kiero-

wać się względami osobistymi, czy partyjnymi, ale mieć na uwadze dobro Polski.

Powinniśmy stanąć do wyborów nie tylko sami, ale również — o ile możliwości — rozwinąć w około siebie energiczną działalność, zachęcając i innych do obowiązku głosowania.

A więc, jak jeden mąż w dniu 16 i 23 listopada stańmy do urny wyborczej! Niech przy niej nie zabraknie ani jednego polaka! Niech każdy spełni obowiązek obywatelski!

St. Szepele.

## Pogwałcenie uczuć religijnych na akademii ku czci Chrystusa-Króla w Pruszkowie

Dnia 26 października r. b. Stow. Mężów Katolick. w Pruszkowie urządziło akademię ku czci Chrystusa — Króla, zaznaczyć bowiem należy, że ostatnia niedziela października poświęcona jest tej uroczystości.

Akademja urządzona w kinie „Lutnia” przy ul. Kraszewskiego i zapowiedziana została z ambony na sumie. Każdy katolik, któremu drogie jest imię Chrystusa, pośpieszył na tę uroczystość. Nic dziwnego, że sala „Lutni” wypełniła się po brzegi.

Akademja rozpoczęła się o godz. 1-ej popoł. Zagaił ją ks. prob. Tyszk. poczem chór „Lira” pod dyktando p. Kułakowskiego wykonał pieśń nabożną. P. Godlewski, prezes Stowarzyszenia wygłosił referat o znaczeniu ideałów Chrystusa, o wprowadzeniu ich w życie społeczne i rodzinne. Po skończonym referacie p. Makulec wypowiedział „Pieśń Konfederatów” Słowackiego. Akademię zakończyła pieśń, wykonana przez chór „Lira”.

Tyle co do samej akademii.

Zdawałoby się, że akademja jako taka, nie powinna nikomu przeszkadzać, a to nawet z tego względu, że urządziła ją stowarzyszenie, które nie należy do żadnych ugrupowań politycznych, nie miała więc ona ani cienia charakteru politycznego.

A jednak stało się inaczej. Znaleźli się ludzie na terenie Pruszkowa, którym solą w oku była ta akademja. Wdarli się przemocą do sali pod koniec referatu p. Godlewskiego i rozpoczęli podłą robotę. Kilku z nich starało zbliżyć się do stołu prezydenckiego, lecz ich z tamtąd wyparto. Wtedy to powstał nieopisany zamęt. Publiczność znajdująca się na sali poczęła wychodzić, lecz powstrzymał ją p. Makulec, który zapewnił, że nikomu nic złego się nie stanie.

Wichrzyciele zaczęli krzyczeć: „Precz z Chrystusem stąd! do kościoła z Chrystusem, to robota polityczna, to bujda, nie wiercie im!!!”

Wśród takich okrzyków kończyła się akademja, poświęcona ku czci Chrystusa. W czasie takich wrzasków wypowiedział „Pieśń Konfederatów” Słowackiego p. Makulec i w czasie takiego hałasu chór „Lira” odśpiewał pieśń.

Można sobie wyobrazić rozgoryczenie publiczności. Interwencja policji zlikwidowała zajście, spisując protokół za zakłócenie spokoju.

Ciekawe — komu taka warcholska robota, może przynieść korzyść?

Defensor.

## Zmora trapiąca Piastów czyli niedomagania przystanku kolejowego.

W Nr. 1 „Echa Podmiejskie” umieszczona została wzmianka p. t. „Piastów czeka”...

Wzmianka tej p. R. Szulc pociesza nas, że Dyrekcja kolejowa nie zupełnie zapomniała o Piastowie, o którym właściwie przypominał jej dopiero ostatni wypadek, jaki miał miejsce w dniu 24 września, gdzie w „biały” dzień został zamaskarowany przez nadjeżdżający pociąg z Pruszkowa dr. Zygmunt Gutek, urzędnik Minister. Spraw Wewnętrz.

Coprawda przykre to, że trzeba wypadku i to b. tragicznego, żeby poruszyć organy Min. Komunikacji do zainteresowania się jakimś przystankiem kolejowym.

Przypuszczam, że przy Ministerstwie Komunik. istnieje jakaś komisja, która ma za zadanie badać istniejące usterki i wnikać w potrzeby, jakie następcza życie.

Wzmianka „Piastów czeka”... pisze p. R. Szulc, że przystąpiono do zabezpieczenia torów przez założenie siatki drucianej. Sądę jednak, że siatka nie zabezpieczy torów, owszem utrudni dostęp do przejścia na tor trzeci.

Rozwiązanie tej przykrej sprawy byłoby najprostsze, gdyby siatkę odgradzącą tor drugi od trzeciego, przesunąć za tor trzeci, wtedy przestrzeń między torami poszerzyłaby się, — dostęp byłby wygodny, taki jak urządzono w Ursusie.

Siatka przedzielająca tor drugi od trzeciego została założona gdy nie było jeszcze w Piastowie toru trzeciego, wtedy to miała ona racjonalne zastosowanie.

Dziś ona w tym miejscu zbyteczna i naraża mieszkańców na wypadki, których można by zupełnie uniknąć.

Tor trzeci dla Piastowa odgrywa b. ważną rolę zwłaszcza w godzinach rannych, a jest zupełnie nie przystosowany do potrzeb jakich wymaga życie Piastowa.

Siatka, odgradzająca ten tor bardzo utrudnia przejście mieszkańcom, zamieszkującym prawą stronę Piastowa. Żeby dostać się na tor trzeci z prawej strony, trzeba dojść do przejazdu i przejść przez trzy tory!

Często widzi się, przebiegających na tor trzeci w ostatniej chwili przed przyjsciem pociągu. Takim właśnie przebiegającym był dr. Gutek, przypłacając to życiem.

A więc żadne słupki, ani siatki nie za bezpieczeństwo torów, a tem samem, nie zmniejszą wypadków, tylko przesunięcie siatki może usunąć tę trapiącą zmołę mieszkańców prawej strony Piastowa.

## Apel do mieszkańców Rembertowa.

Gdy bierze się pióro do ręki, by skreślić w kilku słowach nasze Rembertowskie bolączki i niedomagania, mimo woli jako jeden z najważniejszych powodów naszych codziennych, szarych trosk wyłania się niewytłomaczona niczem obojętność miejscowego społeczeństwa. Doskonale bowiem zdajemy sobie sprawę z istnienia innych źródeł naszych potrzeb, trudności finansowych, związanych zresztą ściśle z ogólnymi koniunkturami gospodarczymi kraju, szybkiego wzrostu Rembertowa, liczącego obecnie z okolicami 11 tysięcy mieszkańców i t. p., ale to źródło, o którym piszę, bierność społeczeństwa, leży w nas samych i przy dobrej woli bez większego nawet wysiłku, możemy się go pozbyć, co bezwątpienia pozwoli nam na załatwienie szeregu najbardziej palących potrzeb.

Do tych ostatnich należy, jak zresztą również i w innych miejscowościach o czym dowiedzieliśmy się z łam czasopisma „Echa Podmiejskiego” sprawa budynku szkoły powszechnej, którego budowa zależna jest nie tylko od władz gminnych, ale również i od szerokich mas, które drobnymi kwotami, mogą wydatnie poprzeć wysiłki Komitetu Budowy. Są one tembardziej nieuzasadnione, że prze-

W dalszym ciągu swej wzmianki pisze p. R. Szulc, że Piastów czeka na urządzenie na trzecim torze jakiegoś schronienia bodaj prowizorycznej szopy. Uważam za zbyteczne, przesunięcie siatki ułatwi korzystanie z poczekalni, która dla Piastowa narazie jest wystarczająca. Korzystać z poczekalni mogliby wtedy wszyscy. Dziś służy ona tylko dla niewielu.

Pożądaniem byłoby, żeby tą bolączką zajęły się władze gminne, które po rozpatrzeniu jej na najbliższym posiedzeniu, zwróciły się do władz kolejowych z żądaniem przesunięcia siatki a tem samem łatwego dostępu dla wszystkich do poczekalni.

Dobrze się stało, że p. R. Szulc podał tę garść wiadomości z Piastowa na łamach „Echa Podmiejskiego”, które w zupełności wywiązują się ze swego zadania, poruszając nasze bolączki. Szkoda, że mało jest w Piastowie mieszkańców, którzyby bolączki jakie zauważa podawali do czasopisma. Można by w ten sposób wiele kwestji rozwiązać.

Kajetan U-ski.

cięż Komitet wykazał wielką dozę dobrej woli, energii i poświęcenia, osiągając poważne dosyć rezultaty: zakupując 32 tysiące cegły, 300 korcy wapna zlasowanego, studnię artyzyjską, budynek drewniany, na materiały budowlane i t. p. poza tem uzyskano darowiznę od p. Bułhaka — plac pod budowę szkoły.

Akcja Komitetu natrafia na poważną obojętność. Skromna składka 2 złotych uiszczana jest przez nieliczną grupę rodziców, podczas, gdy pozostali nie poczuwają się do tego obowiązku, wykazując absolutny brak zainteresowania przyszłością swych dzieci. Szczególnie odnosi się to do żydów, których dzieci bez ograniczeń korzystają z nauki. Pisano już zresztą o tem w Nr. 1-ym „Echa Podmiejskiego”, ale ponieważ trudno od razu przekonać mieszkańców Rembertowa o nieodzowności poparcia akcji Komitetu Budowy szkoły, powtarzamy drugi raz nasze wezwanie, sądząc, iż może pobudzi ono do żywszego współdziałania naszych mieszkańców. Będziemy to powtarzali dotąd, aż wstyd przez czytelnikami „Echa Podmiejskiego” z innych miejscowości skłoni nas do zamieszczenia wiadomości o otwarciu nowego gmachu szkolnego w Rembertowie.

W. J.

## TO I OWO

Ofiarą katastrofy samochodowej w dniu 24 paźdz. padli por. Stanisław Zaćwilichowski i ppłk. dypl. Jan Tatała.

Ś. p. por. Zaćwilichowski pełnił ostatnio funkcję radcy min. Min. Spr. Zagr.

Ś. p. ppłk. Tatała, obecnie szef wydziału w oddziale II Sztabu Głównego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało plan ujednolajnienia nauki w szkołach powszechnych i średnich, umożliwiający bezpośrednio przejście z siódmego oddziału szkoły powszechnej do czwartej klasy szkoły średniej. Jednolity ustrój szkolnictwa wprowadzony zostanie w życie już z rokiem szkolnym 1931-32. Przenoszący się ze szkół powszechnych poddawani będą jedynie egzaminom systemem lekcyjnym.

Z dniem 1 listopada r. b. zostały wprowadzone w Sądzie Okręgowym w Warszawie togi sędziowskie. Warszawska Rada Adwokacka wezwała członków palestry do występowania w Sądzie Okręgowym również w togach.

W roku bieżącym wydatki na zasiłki dla bezrobotnych znacznie wzrosły, osiągając za okres czasu od 1 kwietnia do 30 sierpnia pokazała sumę 61 milionów złotych. Uchwała Rady Ministrów, przyznająca dodatkowo jeszcze kredyt 15 milj. zł na dopłatę do funduszu bezrobocia, podnosi ogólne wydatki na ten cel do potężnej cyfry 76 milionów złotych.

Ponieważ liczba bezrobotnych w Niemczech dosięgła już 3.000.000, władze tamtejsze liczą się z możliwością rozruchów. (Polska ma bezrobotnych 181.869).

Zamknięcie rachunkowe państwowych kolei wąskotorowych za rok 1929-30 wykazało minimalny niedobór, powstały pod wpływem coraz silniejszej konkurencji autobusów, które w wielu miejscowościach silnie uszczupliły kolejom przewozy.

W Utica odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Kazimierza Pułaskiego, którą poprzedziła wielka manifestacja uliczna, w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

Czytelnicy rozpowszechniajcie wśród swoich znajomych ECHA PODMIEJSKIE.

## Harcerstwo w Brwinowie.

Drużyna Harcerska w Brwinowie zorganizowana w roku 1918 natychmiast po wypędzeniu Niemców, grupowała w sobie młodzież pełną zapału do pracy dla Ojczyzny. Okazał to rok 1920 gdy wszystka brać harcerska jak jeden mąż wstąpiła w szeregi wojska — by własną pierśią odeprzeć wroga. Wtedy to zginął śmiercią walecznych członek drużyny ś. p. Marjan Paczesny.

Przez szereg lat zmieniali się tak kierownicy drużyny, jak i jej członkowie; wielu z nich jest obecnie na czołowych stanowiskach w pracy społecznej w Brwinowie. Obecnie od roku 1923 kierownictwo drużyny spoczywa w rękach d-ha Osieckiego Ksawerego.

Drużyna liczy 50 członków składających się z różnych warstw miejscowej młodzieży: są tam uczniowie gimnazjów: Warszawskiego, Pruszkowskiego, Milenowskiego, miejscowej szkoły powszechnej i młodzieży pracującej.

Dużym hamulcem w rozwoju drużyny jest brak własnej świetlicy, gdzieby młodzież spędzała chwile wolne od nauki na godziwej zabawie pod fachowym kierownictwem. Drugą bolączką jest brak tak moralnego jak i materialnego poparcia i zainteresowania się społeczeństwa.

Po raz pierwszy od szeregu lat drużyna Brwinowska zorganizowała obóz nad jeziorem Wigry w Suwalszczyźnie, gdzie harcerze na łonie przyrody mogli wypocząć i nabrać świeżych sił i lepszego ducha do dalszej pracy dla dobra swego i bliźnich.

Harcerstwo w Brwinowie przez lat jedenaście boryka się z trudnościami, które niewiadomo czy, z braku ludzi dobrej woli — czy też niezrozumienia szlachetnej idei i wychowania młodzieży nie udziela dostatecznej pomocy oraz nie wykazuje właściwego zainteresowania. Harcerz.

## POD ADRESEM DYREKCJI P. K. P.

W dwóch pierwszych numerach czasopisma „Echa Podmiejskiego” zebrano się dosyć materiału, zawierającego szereg zarzutów i żalów pod adresem naszych władz kolejowych, by móc stwierdzić, iż cały szereg prawdopodobnie drobnych w całości wykonywanych funkcji niedomagani kolejowych, stwarza lokalne o ogromnym znaczeniu usterki, boleśnie dające się we znaki miejscowej ludności.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele konsulatów polskich w Nowym Jorku i Buffalo oraz reprezentanci wszystkich wielkich organizacji polskich. Preliminarz eksploatacji państwowych kolei wąskotorowych na rok 1931-32 przewiduje sumę — 21.833.000 zł na dochody oraz 21.619.000 na wydatki.

Zmarły w Detroit, w Stanach Zjednoczonych, Ludwik Gedymin, który przed 30 laty wyemigrowawszy do Ameryki, dorobił się majątku, jako kucharz, cały swój majątek w sumie 200.000 dolarów zapisał uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, z przeznaczeniem na cele oświatowe. Są jednak obywatele, którzy myślą o podniesieniu oświaty w Polsce.

Dowodem aktualności świadczeń przewidzianych przez ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych są cyfry sum, wypłaconych w roku ub., które w miastach: Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie wyniosły łącznie złotych 5.337.525. W tym samym okresie Zakład Funduszu Bezrobocia wypłacił pozostającym bez pracy robotnikom sumę przeszło 52 milionów złotych.

Z tej miejscowości piszą nam o niezabezpieczeniu torów, co staje się przyczyną pośrednią wypadków nieraz śmiertelnych, z tamtej o braku odpowiedniego budynku stacyjnego, co naraża tłumy dojeżdżających na wystawanie pod deszczem, czy też pod śniegiem, gdzieindziej znów skarżą się na przepełnienie rannych pociągów. Są to usterki, które jakkolwiek wymagają pewnego nakładu pracy, jednak przy dobrej woli dadzą się bezsprzecznie usunąć.

Zdarzają się jednak wypadki, których przyczyny możnaby prawdopodobnie szukać w niedopatrzaniu lub nawet niedbalstwie.

Jako przykład może tu służyć, taka drobna sprawa, jak zmiana w rozkładzie jazdy dwóch rannych pociągów, wychodzących z Milanówka o godz. 7 m. 28 oraz 7 m. 56, a obecnie o kilka minut przyspieszonych. Zamiast poprawek na rozkładzie jazdy, które zresztą są konieczne, skuteczniejsze byłoby odpowiednie zawiadomienie zapomocą większych wymiarów ogłoszeń, na które zwróconoby uwagę.

Ponieważ, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, liczne rzesze pracujących w Warszawie, nie studjują codziennie rozkładu jazdy, dzień w którym nastąpiła ta zmiana, spowodował opóźnienie wielu osób, zmuszonych oczekiwać do następnego pociągu. Sądzę, że jest to zbyt przykry sposób udzielania informacji.

Ta drobna garść uwag niechaj poprze nasze życzenie, by właściwe czynniki kolejowe potraktowały nasze podmiejskie okolice może mniej szablonowo, a raczej więcej indywidualnie i życzliwie.

## LISTY DO REDAKCJI.

Z pośród licznej korespondencji jaką otrzymuje nasza Redakcja, zamieszczamy poniżej list WPana Czesława Zbyszyńskiego, jako, tak gorąco przez nas oczekiwany, oddźwięk naszej pracy, zmierzającej ku zespoleniu czynników społecznotwórczych w okolicach podmiejskich. Cenna opinia WPana Zbyszyńskiego staje się dla nas bodźcem do dalszej wyleźnionej działalności, za który na tem miejscu składamy Mu „Bóg zapłać”.

Do Redakcji

„Echa Podmiejskie“

w Pruszkowie.

Serdeczne „Szczęść Boże“, proszę przyjąć, z okazji zapoczątkowania wydawania czasopisma „Echa Podmiejskie“. Pierwszy numer otrzymałem w dniu dzisiejszym, a sądząc z treści i układu czyni wrażenie niezmiernie miłe i korzystne. Tego rodzaju czasopismo było bardzo potrzebne na prowincji, to też ukazanie się jego wzmoże napewno zainteresowanie sprawą osiedli podmiejskich.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Cz. Zbyszyński.

Dn. 24.X 1930 r.

## KRONIKA.

### PRUSZKÓW.

**Komitet obchodu uroczystości 11 listopada.** Na dzień 4 b. m. p. burmistrz J. Cichecki zaprosił przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych na terenie Pruszkowa.

Przewodniczył p. W. Chełmiński. Prelekcję wygłosił p. burmistrz Cichecki. Po czym rozwinęła się dyskusja nad programem obchodu. Postanowiono uczcić ten dzień nabożeństwem w obu kościołach, uformować pochód do kopca Kościuszki, przed kopcem wygłoszone zostaną przemówienia. Po południu urządzone zostaną w różnych punktach odczyty. Zalecono urządzić akademię i wyświetlać filmy.

W skład komitetu weszli pp.: burmistrz J. Cichecki, W. Chełmiński, Borowicz, Duda, Kulikowski, T. Kwasiborski i płk. Rawicz, na zastępców pp.: Wł. Mazurkiewicz i Wyszutek.

**Porachunki partyjne.** W nocy 2 listopada do mieszkania Stanisł. Miskurka zamieszkałego w Pruszkowie przy ul. Mickiewicza 62, zaczęło się dobijać kilku uzbrojonych mężczyzn, na czele których stał 28-letni Wiktor Januszewski, szlifierz.

Gdy na alarm wyszedł Miskurek, atakujący rzucili się na niego, chcąc go pobić, lecz zdążył on schronić się do mieszkania. Wówczas napastnicy przypuścili gwałtowny szturm i po oderwaniu okienic, oraz wybięciu szyb, usiłowali wtargnąć do mieszkania.

W tym momencie z domu padło kilka strzałów rewolwerowych, które ugodziły Januszewskiego. Wówczas jego towarzysze zbiegli. Ciężko ранego przewieziono na dworzec Główny. Wezwany lekarz po gotowia stwierdził rany postrzałowe pociąg oraz klatki piersiowej i po opatrunku przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie w kilka godzin później zmarł. Krwawe zajście wynikło na tle porachunków partyjnych.

**Napad rabunkowy pod Pruszkowem.** 25 października nad ranem jechało na jarmark da Błonia kilku mieszkańców osady Nadarzyn: Nusym Heryga z synami Majerem i Szymonem i Sruł Żychliński.

W lesie pod Pruszkowem furmanke otoczyło 3 bandytów z okrzykiem: ręce do góry!

Opór był bezskuteczny, gdyż wszyscy rabusie posiadali rewolwery.

Bandyci przetrząsnęli kieszenie wystraszonych pasażerów zrabowali 1000 zł. gotówką i uciekli w kierunku wsi Otrębusy.

Obrabowani, nie mając już pociągu jechać na jarmark, zawrócili i zawiadomili o napadzie najbliższy posterunek policyjny. Zarządzono natychmiastowy pościg, który nie dał jednak żadnego wyniku.

### BRWINÓW.

**Tydzień L. O. P. P.** Staraniem komitetu Obchodu uroczystości 25-cio lecia walki o szkołę polską i dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego, przy energicznym poparciu sekretarza gminy p. Józefa Drzewieckiego (prezesa Zw. Podofic. Rez.) — zorganizowany został w dniu 22.10. b. r. tydzień L. O. P. P. Tego dnia o godz. 2-iej po poł. czołówka propagando-

## OD ADMINISTRACJI

Istnienie każdego wydawnictwa uzależnione jest przede wszystkim od właściwego poparcia Czytelników.

Nie wątpimy ani na chwilę, że czasopismo „Echa Podmiejskie“ jako wyłącznie poświęcone sprawom okolic podmiejskich, jest jedynym pismem, które zajmuje się tylko jego potrzebami i bolączkami, któremi prasa stołeczna wobec nawału materiału ogólnospołecznego nie ma możliwości się zająć, to też żywym nieplonną nadzieję, że spotka się ono z najgorętszym poparciem.

Pismo nasze musi być samowystarczalne. Nie zwracamy się do Was Czytelnicy po ofiary, nie prosimy o datki, chodzi nam tylko o poparcie i rozpowszechnienie; prosimy o adresy znajomych i wzmianki z Waszych okolic.

Do Nr. 4 „Echa Podmiejskie“ załączamy przekazy na P. K. O. prosząc o łaskawe wpłacenie na nasze konto Nr. 68300 przedpłaty.

ADMINISTRACJA.

wa tej społecznej organizacji objechała teren Brwinowa i najbliższe okolice, — rozrzucając ulotki propagandowe, a od godz. 4-iej w kinie „Oaza“ wyświetlany był film dla dzieci, poprzedzony krótkim przemówieniem prelegenta. O godz. 7-iej wyświetlony został film, którego treść oparta na tle Obrony przeciwgazowej i lotniczej. Podczas przerwy prelegent Kom. Wojewódzkiego p. Żelaziński wygłosił odczyt, — a następnie sekretarz gm. p. Drzewiecki przedstawił zebrany kandydatury do zarządu Koła L. O. P. P. — które zebrani przyjęli oklaskami. W ten sposób zawiązało się Koło L.O.P.P. w Brwinowie, — które liczy już przeszło 40 członków. Pomimo iż przedtem społeczeństwo nie doceniało znaczenia tej instytucji — jednak, w dniu tym wykazało należyte zrozumienie idei L. O. P. P., które poparło przez tłumne zapisy na członków, a także składanie ofiar.

**Organizowanie Uroczystości 11 listopada.** Na zaproszenie urzędu gminy, przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych wyłonili z pośród siebie Komitet Obchodów uroczystości dwudziestopięciolecia walki o szkołę polską, — dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, — stuletniej rocznicy powstania listopadowego i tygodnia L. O. P. P. oraz miesiąca Pomorza. Komitet ten po kilku posiedzeniach, dnia 25.10.30 r. ze względu na abstynencję w zebraniu członków komitetu, rozwiązał się.

Wówczas urząd gminy, powołał nowy Komitet — już nie z przedstawicieli organizacji społecznych, — lecz poszczególnych obywateli.

Nowo powołany Komitet pod przewodnictwem dr. mjr. Skudro, przystąpił do pracy uświetnienia uroczystości w dniu 11 listopada i na dzień ten wyznaczył odsłonięcie pomnika, z wmurowaniem tablicy z napisami poległych w walkach w obronie Ojczyzny.

**Zabójstwo za łowienie ryb.** W majątku Moszna łowił na wędkę ryby w stawie, należącym do tegoż majątku 28-letni Walenty Więch, murarz, zamieszkały w Żbikówku.

Zauważył go administrator majątku, który wystrzelił z rewolweru do amatora miłego sportu.

Kula ugodziła Więcha w brzuch. Rannego, po opatrunku przez miejscowego felczera, przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarzy życie zakończył. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek policji w Brwinowie.

### BŁONIE.

**Uroczystość obchodu Kościuszkowskiego.** Tow. gimn. „Sokół“ urządziło w dn. 26 ub. m. obchód Kościuszkowski. Chór Sokoła pod batutą p. Rolewicza odśpiewał pieśni (akomp. p. H. Głowacki), a odczyt o Tadeuszu Kościuszcze wygłosił p. J. Niemstak. Trupa amatorska „Sokoła“ odegrała obraz dram. p. t. „Kościuszkowski w Petersburgu“ Staszczyka.

### GRODZISK.

**Unieważnienie czterech list wyborczych.** Komisja okręgowa Nr. 12 (Grodzisk) unieważniła ze względów natury formalnej 4 listy: Listę Nr. 6 Żydowski Robotniczy Komitet Poalej Sjon, listę Nr. 17 Blok Obrony Praw Mniejszości Żydowskiej w Polsce, lokalna lista robotnicza oraz lista Zjednoczenia Chłopskiego.

### REMBERTÓW.

**Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły.** Dnia 9 listopada 1930 r. o godz. 11 i pół rano odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod rozpoczynającą się budowę 7-mio kl. Publicznej

„Echa Podmiejskie“ nabywać można na wszystkich stacjach kolejowych Tow. „Ruch“ i u sprzedawców

Szkoły Powszechnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na doniosłość aktu dla mieszkańców Rembertowa i dla zadokumentowania, jak żywo interesują się oni tą sprawą, Komitet budowy apeluje do ludności, by jaknajliczniej przybyciem na uroczystość zadokumentowała, iż rozumie, jak doniosłym momentem jest powstanie nowej placówki oświatowej.

#### RADZYMIN.

**Uczczenie poległych za ojczyznę.** Dnia 3 listopada w Radzyminie, w kaplicy na cmentarzu odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1920. Po nabożeństwie z Radzymina wyruszyła sztafeta Warsz. Tow. Cyklistów oraz klubu „Orle” z płonąca pochodnią, zapaloną w kaplicy w Radzyminie. Sztafeta poniosła ogień ten do Warszawy, aby zapalić wielkie znicze na grobie Nieznanego Żołnierza.

#### WAWER.

**Odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Dnia 1 listopada odbyło się tu odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik stanowi cokuł marmurowy wysokości 3 metrów, na frontowej ścianie wmurowano medalion bronzowy o średnicy 35 cm. z popiersiem Marszałka.

#### BIELANY.

**Morderstwo w Centralnym Instytucie.** W Centralnym Instytucie Wychowania Fi-

zycznego na Bielanych kierownikiem pracowni fizjologicznej był dr. kpt. Zdzisław Szydłowski, wykładowcą anatomii zaś dr. kpt. Alojzy Pawełek. Od pewnego czasu pomiędzy oficerami panował antagonyzm. Około godz. 8 wiecz. do gabinetu kpt. dr. Pawełka wszedł kpt. dr. Szydłowski. Pośród oficerami nastąpiła krótka rozmowa, która wkrótce zamieniła się w sprzeczkę na tle osobistym. Po chwili kpt. S. szybko wyjął z kieszeni rewolwer i dał cztery strzały do swego przeciwnika. Ranny upadł, i przeniesiony do ambulatorium mimo usilnych zabiegów lekarzy zmarł.

#### ZIELONKA.

**Zagadkowe morderstwo.** W Zielonce dnia 3 listopada znaleziono na szosie trupa zamordowanego mężczyzny. Po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono, że zabitym jest Antoni Kaczorowski, znany policji awanturnik.

W związku z morderstwem policja przeprowadziła szczegółowe dochodzenie i aresztowała Józefa i Stanisława braci Rozbickich, mieszkańców wsi Mokry Ług i Władysława Maczka z Nowego Bródna

#### ZĄBKŁ.

**Ekshumacja zwłok.** Dnia 27.10 w poniedziałek w południe odbyło się na cmentarzu katolickim w Ząbkach pod Warszawą ekshumacja zwłok 21-letniego M. Arońska Oskola, syna handlarza z Jadowa. Oskół dn. 5 ub. m. w zamiarze samobój-

czym rzucił się pod pociąg w Ząbkach, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia. Proboszcz parafii w Ząbkach ks. Antoni Zieliński wydał odnośne papiery w związku z ekshumacją, którą zajęło się Tow. „Ostatnia Posługa”. Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu żydowskim w Radzyminie.

#### NADZWYCZAJNE ODZNACZENIE!

Jak się dowiadujemy, przyznano nadzwyczajne odznaczenie znanej specjalistce włosów p. Annie Csillag za działalność na tem polu. Otrzymała ona za swe zasługi oddane całej ludzkości tytuł „Wodza” na zgromadzeniu w Genewie od powyższego zgromadzenia dla ludzkości. W dyplomie zaznaczono dosłownie, że Anna Csillag wynalazła cenny środek przeciwko chorobom włosów i skóry na głowie, przez co przyczyniła się do złagodzenia cierpień ludzkości. Przez publikację „Wezwania” w naszym czasopiśmie daliśmy już swego czasu naszym czytelnikom i czytelniczkom możliwość zwrócenia się osobistego i bezpłatnego do Anny Csillag o radę i informację. Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu dowiedzieliśmy się, że wielka ilość osób cierpiących na chorobę włosów korzystała z tego wspaniałomyślnego gestu.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. Cz. Zbyszyński.** Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Dodadzą nam bodźca do dalszej wyłożonej działalności. Prace WP. bardzo sobie cenimy.

**P. J. M-ski w Brwinowie.** Praca WPana nadaje się do druku, ale jest ocołkolwiek za rozwlekła, musimy więc ją skrócić. Brak miejsca nie pozwala nam na duże artykuły. Zamieścimy w następnym numerze.

Najwyższe ceny rynkowe płaci za  
**masło, jaja, drób,  
owoce i zwierzyne**

**HURTOWNIA**

**MLECZARSKO - JAJCZARSKA**

**A. H. MALCZEWSKI**

Warszawa, ul. Sienna 3, ul. Zielna 16.  
Telefon 194-00.

**CZYTAŁEŚ  
„GROM”**

**tygodnik  
społeczno - krytyczny?**

Jeszcze nie? To spiesz do kiosku z gazetami i pytaj o Nr. 4 „Gromu”, pełen pierwszorzędných sensacyj.

Adres redakcji i administracji:  
Warszawa, Krak. Przedm. 16 m. 37

**Jakób Marek**  
**Warszawa, Bielańska 22**

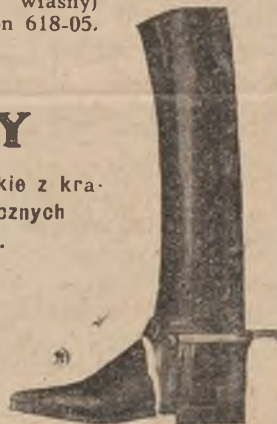
(dom własny)  
telefon 618-05.

**poleca**

**BUTY**

oraz obuwie wszelkie z krajowych i zagranicznych materiałów.

Rok założenia  
**1869.**



#### WYCIĄCI

### WEZWANIE do WSZYSTKICH MĘŻCZYZN, KOBIET i DZIEWCZĄT

Z okazji 50 letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości danych osób już w wieku dziecięcym włosy całkowicie zaginęły przez zamieranie ich korzeni i wówczas wszelkie zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób o istnieniu choroby zdarzają się w ostatnich czasach tak często, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

#### ZUPEŁNIE BEZPŁATNEGO DLA WSZYSTKICH BADANIA WŁOSÓW

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie. Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. **Każdy** musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać pod adresem: **ANNA CSILLAG KRAKÓW, WIELOPOLE 52,266** w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuje się zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

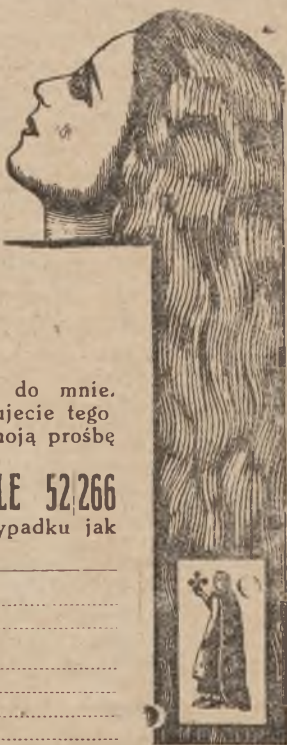
Tu odciąć!

Nazwisko .....  
Adres .....  
Zajęcie .....  
Wiek .....  
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? .....  
Czy ma pan (i) łupież? .....  
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? .....  
Czy skóra głowy jest wrażliwa? .....  
Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) jakie choroby? .....

jeśli tak, jakie? .....  
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? .....  
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? .....

jeżeli tak, jakie? .....  
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? .....  
Czy włosy pana (i) są rzadkie czy gęste? .....  
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? .....

Załączyć 25 groszy w znaczkach pocztowych na odpowiedź.



Redaktor naczelny WITOLD BOROWSKI.

Redaktor i wydawca STEFAN SZEPE.

Druk Zakł. Druk. W Piekarniaka, Warszawa, ul. Ordynacka 3. Tel. 44.59.